

## O powodach podjęcia badań nad cyberprzemocą

Nowoczesne technologie zachwycają dostępnością, funkcjonalnością, łatwością obsługi, szybkością. Dają poczucie nieograniczoności i braku barier. To stanowi o ich powszechności. Demokracja cyberprzestrzeni – definiuje funkcjonowanie w internecie. Dostęp ma każdy. Nie ma właściwie żadnych „warunków wstępnych”, sieć jest wszędzie. Ta wolność oszałamia, ale zarazem ów brak ograniczeń rodzi także zagrożenia. Czy bowiem każdy umie ją pożytecznie wykorzystać? Jakie jest zresztą kryterium pożytecznego wykorzystania sieci?

Powszechnie przyswojenie technologii cyfrowej uważa się za niezwykle znaczące dla struktury stosunków międzyludzkich (Moglen, 2013). Każdy, nawet dzieci, używają jej w celu utrzymania czy nawiązywania jakiegś formy kontaktu – komunikacji z innymi. Komunikacja za pośrednictwem przez komputer uwalnia od ograniczeń, które istnieją w realnych, społecznych kontaktach. Daje wrażenie anonimowości i nie zagraża sankcjami, gdy normy bywają przekraczane. W takich warunkach rodzą się różne pokusy: eksperymentowania z czymś, co nowe i niedozwolone, odreagowywania własnych lęków, niepokojów i doświadczanych upokorzeń czy odrzuceń, autoprezentacji niemożliwej do realizacji w realnym świecie. Większość z nich ma nieświadomy i niekontrolowany charakter.

To zderzenie technologii (stwarzającej specyficzne warunki kontaktu) z regułami, jakie rządzą funkcjonowaniem ludzkiego umysłu, nieuchronnie generuje obok wielu pozytywnych także negatywne konsekwencje społeczne. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń jest przemoc, w którą uwikłani są nieletni uczestnicy – zarówno jako ofiary, sprawcy, jak i świadkowie – cyberprzemoc. Niepokoi skala zjawiska

i kolejne historie ofiar cyberprzemocy zyskujące spore zainteresowanie medialne. Na uboczu medialnej wrzawy pozostają zachowania świadków – osób, które, świadomie bądź nie, wspierają intencjonalne działania sprawców wirtualnej przemocy.

Pierwsze doniesienia na temat elektronicznej przemocy rówieśniczej miały miejsce w roku 2000 i dotyczyły japońskiego ucznia nagranego kamerą w telefonie komórkowym w krępującej sytuacji, w szatni szkolnej. Najgłośniejsza natomiast była historia ośmieszającego filmu z 2002 roku *Star Wars Kid*, w którym chłopiec z Kanady, Ghyslain Raza, nieporadnie odgrywa scenę walki z filmu *Gwiazdne wojny*, wykorzystując wędkę do piłek golfowych zamiast świetlnego miecza. Materiał trafił do internetu, bez zgody i wiedzy chłopca, przez długi czas pozostając najczęściej pobieranym plikiem filmowym w internecie. Ghyslain stał się przedmiotem niewybrednych żartów, komentarzy, ośmieszania. W konsekwencji chłopiec zmienił szkołę, miejsce zamieszkania, przeżył załamanie nerwowe i przez kilka lat pozostawał pod ścisłą opieką psychiatryczną. Przemoc w cyberprzestrzeni, tak jak ta w kontakcie bezpośrednim, może mieć tak negatywny wpływ, że niektóre dzieci rozważają nawet samobójstwo (Patchin, Hinduja, 2006; Piekarska, 2008).

W Polsce problem rówieśniczej przemocy elektronicznej stał się przedmiotem zainteresowania właśnie pod wpływem podobnie tragicznego wydarzenia, które miało miejsce w Gdańsku w 2007 roku. W efekcie działań rówieśników, którzy m.in. wykorzystywali nowoczesne technologie do działań kompromitujących ofiarę, gimnazjalistka targnęła się na swoje życie. Nagranie aktu krzywdzenia dziewczyny zostało rozpowszechnione wśród rówieśników za pomocą internetu. Stało się to bezpośrednim powodem jej desperackiego czynu.

Dramatyczne w skutkach konsekwencje przypadków cyberagresji uruchomiły inicjatywy o charakterze prewencyjnym i edukacyjnym, a także zmiany w prawie. Zaczęto podejmować pierwsze próby projektowania i realizacji programów profilaktycznych skoncentrowanych na problemie elektronicznej agresji rówieśniczej. Pojawiły się także pierwsze inicjatywy badawcze skoncentrowane na diagnozie skali zjawiska i sytuacji ofiar agresji elektronicznej. Ta wstępna faza badań ujawniła znaczenie roli świadka w elektronicznym procesie przemocy. Rola publiczności wydaje się nawet bardziej znacząca niż w realnej rzeczywistości.

Celem badań prezentowanych w niniejszej książce jest poszerzenie eksploracji badawczej nad przemocą rówieśniczą o inne, ważne aspekty

zjawiska – rolę świadków aktów cyberbullyingu, znaczenie medium, wpływu własnych doświadczeń z cyberprzemocą, a także empatii jako czynnika ograniczającego agresję elektroniczną.

Fenomen cyberprzemocy zrodził się na naszych oczach, to wyzwanie, a zarazem szczególne zobowiązanie dla badaczy zjawisk społecznych. Obliguje do poszukiwania i opracowania oddziaływań, które efektywnie mogą ograniczyć przemoc w sieci, a także udział w niej „obojętnych obserwatorów”. Pojawiło się w związku z tym wiele pytań, które zogniskowały nasze zainteresowania.

*Czy specyfika kontaktu wirtualnego sprzyja angażowaniu się świadków aktów przemocy w zachowania wzmacniające krzywdzenie innych?*

*Czy wzbudzenie empatii może ograniczać zachowania świadków wzmacniające przemoc elektroniczną?*

*Jaki rodzaj empatii – afektywna czy poznawcza jest bardziej skuteczny?*

*Czy wpływ empatii ma trwały charakter?*

*Jaką rolę odgrywa doświadczenie związane z cyberprzemocą: zarówno to z perspektywy sprawcy, jak i ofiary?*

*Czy cyberprzemoc jest domeną chłopców czy raczej dziewcząt?*

Prezentujemy badania, których rezultaty są próbą odpowiedzi na powyższe pytania.

Badania zostały zrealizowane w ramach rozprawy doktorskiej powstałej na Wydziale Psychologii UW pt. „Cyberprzemoc u adolescentów – o roli medium, własnych doświadczeń i empatii w zachowaniach świadków rówieśniczej przemocy elektronicznej”, napisanej przez mgr Julię Barlińską pod kierunkiem dr hab. Anny Szuster. Wkład i zaangażowanie promotora w proces powstawania tego doktoratu były wyjątkowe. Niniejsza książka, w wyniku kontynuacji tej współpracy, nieco niestandardowo – ma dwóch autorów. Chciałybyśmy także podziękować tym, którzy mieli wpływ na ostateczny jej kształt. Recenzentom – prof. dr hab. Marii Ledzińskiej oraz dr. hab. Jackowi Pyżalskiemu za cenne uwagi pozwalające z jednej strony rozszerzyć, z drugiej – doprecyzować spektrum interpretacji badanych zjawisk. Dr. Mikołajowi Winiewskiemu dziękujemy za konsultacje i wsparcie w realizacji analiz statystycznych.

*Julia Barlińska, Anna Szuster*  
Warszawa, listopad–grudzień 2013